

**BARBARA SOBAŃSKA
ANDRZEJ SOBAŃSKI**

BISKUPI KOMITET POMOCY UWIEŻZIONYM I INTERNOWANYM

W wyniku wprowadzonego 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego tysiące związkowców „Solidarności” w naszym śląskim regionie zostało internowanych, a po stłumieniu strajków — aresztowanych i skazanych. Podczas drastycznie przebiegającej akcji sił porządkowych w kopalni „Wujek” w Katowicach zginęło dziewięciu górników, a wielu zostało rannych.

Ordynariusz Kurii Diecezjalnej w Katowicach, śp. ks. dr Herbert Bednorz, natychmiast rozpoczął starania o uwolnienie osób chorych i starszych; „zmusił” ówczesne władze do umożliwienia mu spotkania z internowanymi w Komen-dzie Wojewódzkiej MO w Katowicach oraz odwiedził rannych górników, prze-bywających w szpitalach. Uzyskał uchylenie internowania dla niektórych osób, między innymi znanego reżysera Kazimierza Kutza oraz rektorów Uniwersyte-tu Śląskiego: Ireny Bajerowej i Augusta Chełkowskiego. W kurii zbiegały się wszystkie informacje przekazywane przez księży proboszczów i różne środowi-ska społeczne; szczegółowo zajmował się tym ks. prałat Benedykt Woźnica. W środowisku duszpasterstwa akademickiego grupa nauczycieli akademic-kich, skupiona wokół ks. Oskara Thomasa (późniejszy trzon Komitetu Pomo-cy), organizowała pomoc materialną dla rodzin internowanych. Rozmiary po-trzeb zaczęły być tak duże, że bp Herbert Bednorz, dekretem z dnia 17 marca 1982 r., powołał przy Kurii Diecezjalnej w Katowicach Biskupi Komitet Pomo-cy Uwężzionym i Internowanym, któremu osobiście przewodniczył. W skład Komitetu weszli księża i świeccy: śp. Jadwiga Bartoszek, śp. ks. Stanisław Bi-sta, ks. Rudolf Brom, Bronisława Dyduch, Danuta Gburska, Zofia Iwańska, Maria Klimowicz, Jadwiga Kominek, Andrzej S. Kowalski, Maria Kurcyszowa, ks. Józef Kużaj, Czesława Leykova, Marta Łabnowa, Janusz Makiello, Elżbieta Mansfeld, ks. Henryk Markwica, Józef Motak, Krystyna Mucha, Grzegorz Opala, Wojciech Osoba, Wojciech Popiołek, Marek Rudnicki, ks. Wiktor Skworc, Barbara i Andrzej Sobańscy, Barbara Solecka, Maria Stawec-ka, Michał Tendera, śp. ks. Oskar Thomas, Jerzy Węgiński, Danuta Wyszo-mirska.

Biskupi Komitet Pomocy pracował w sekcjach merytorycznych: informacyjnej, prawników, lekarzy i pomocy materialnej. Nad całością czuwali: ks. Oskar Thomas i Andrzej Sobański. Siedzibą Komitetu było probostwo parafii św. św. Piotra i Pawła w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 32. Przez okres stanu wo-jennego Komitet pracował codziennie oprócz niedziel. Terytorialnie obejmo-

wał najpierw całe województwo katowickie, część opolskiego, bielskiego i częstochowskiego, czyli teren działania Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarności”. Później, gdy powstały komitety pomocy w Opolu i Częstochowie, objął opieką represjonowanych wyłącznie z terenu diecezji katowickiej. Powstały także filie Komitetu w Rybniku, Bielsku-Białej, Chorzowie i Tarnowskich Górach.

Biskupi Komitet Pomocy w Katowicach objął represjonowanych i ich rodziny opieką medyczną (dyżurujący lekarze służyli poradą bieżącą rodzinie, kierowali na badania specjalistyczne i do hospitalizacji zwolnionych z internowania i więzień, oceniali stan zdrowia represjonowanych), prawną (prawnicy przygotowywali uzasadnienia odwołań zaskarżonych wyroków, kierowali do odpowiednich adwokatów broniących spraw „Solidarności”, zdobywali szczególnie trudno dostępne wiadomości z prokuratury i więzień, służyli poradą w zakresie spraw zatrudnienia i mieszkaniowych) oraz materialną (rozdział żywności i zasiłków pieniężnych pomiędzy rodziny represjonowanych, prowadzenie kartoteki udzielanych zasiłków i paczek).

Sekcja informacyjna Biskupiego Komitetu Pomocy prowadziła szczegółową kartotekę wszystkich internowanych, skazanych, zwolnionych z pracy, zajmowała się rejestracją losu każdego represjonowanego, poczynawszy od list obozowych poprzez dalsze wydarzenia, takie jak aresztowanie, skazanie lub wyrzucenie z pracy czy szkoły.

Biskupi Komitet Pomocy organizował transporty żywności, odzieży i środków czystości do obozów internowania w Zabrze-Zaborzu, Bytomiu-Miechowie, Kokotku, Uhercach i Łupkowie. W tych obozach znajdowali się przede wszystkim „Ślązacy”, w innych było ich stosunkowo mniej. Ponadto organizowano pomoc w dojazdach rodzin do obozów zlokalizowanych w Bieszczadach. Poczynawszy od 1982 r. Komitet organizował kolonie letnie i zimowe dla dzieci i młodzieży, a także wczasy dla całych rodzin. Zajmował się zbieraniem informacji i przekazywaniem ich do centralnej kartoteki w Prymasowskim Komitecie Pomocy w Warszawie, do Komitetu Helsińskiego i Amnesty International. Przygotowywał merytoryczne uzasadnienia dla wystąpień bpa Bednorza o uchylenie internowania, wcześniejsze zwolnienia lub urlopowania z więzienia w przypadkach losowych.

Wszystkie sprawy interwencyjne Ordynariusz katowicki rozpatrywał natychmiast (zdarzało się, że przyjmował przedstawicieli Komitetu późno w nocy) i nieustannie szturmował ówczesne władze, w szczególności komendanta WUSW w Katowicach gen. Grubę i wojewodę katowickiego gen. Paszkowskiego. Ilekroć potrzebne było moralne i materialne wsparcie tych najbardziej poszkodowanych, zawsze znajdowali oni zrozumienie u Biskupa Robotników. Zamknięci w obozach pamiętali o swoim Biskupie i przekazywali mu tego wzruszające dowody. Były to rzeźby w chlebie i mydle, portret Biskupa na kałkuku prześcieradła, obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej. W rocznice tragedii na „Wujku” bp Herbert Bednorz celebrował Msze święte za dusze zmarłych górników i zawsze spotykał się z ich rodzinami.

Po zniesieniu stanu wojennego, którego funkcje przejęło wyjątkowo represyjne ustawodawstwo prawne („Ustawa z dnia 21 VII 1983 r. o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewycięzania kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw”. Dziennik Ustaw nr 39/176), trzeba było dostosować dotychczasowe formy pracy Komitetu do zaistniałej sytuacji. Zmieniono jego nazwę na: Biskupi Komitet Pomocy „Miłość i Sprawiedliwość Społeczna”. Liczba wymagających pomocy materialnej, prawnej i lekarskiej była

nadal duża. Represje skierowane teraz były przede wszystkim w kierunku niedopuszczenia do pracy osób zwolnionych z internowania i więzień. W szczególności dotyczyło to górników, którzy — wyrzuceni z „wilczym biletem” — nie mogli podjąć pracy w resorcie górnictwa. W sprawie „wyrzuconych sztygarów” interweniował bp Bednorz, w wyniku czego dopuszczono ich do pracy w gór-

BISKUP KATOWICKI

Katowice, dnia 17 marca 1982 r.

Nr. VD III - 4/82

D E K R E T

Niniejszym powołuję przy Kurii Diecezjalnej w Katowicach

BISKUPI KOMITET POMOCY UWIEZIONYM I INTERNOWANYM

Zadaniem Komitetu będzie inspirowanie i koordynowanie kościelnej działalności charytatywnej w Diecezji Katowickiej na rzecz uwięzionych i internowanych oraz ich rodzin. W miarę potrzeby Komitet otoczy opieką także te osoby, które w inny sposób dotknięte zostaną konsekwencjami aktualnej sytuacji społecznej. W skład Komitetu wchodzi ksiądz i świeccy.

Pracom Komitetu będę sam przewodniczył, a moim zastępcą mianuję Ks. Bpa Czesława Domina.




Herbert BEDNORZ
Biskup Katowicki

nictwie. Co jakiś czas „wybuchały” ciągle jeszcze sprawy karne za działalność podziemną, drukarnie, manifestacje rocznicowe i inne. Represjonowana była młodzież szkolna, działacze katolicy i inni. I cały czas Biskupi Komitet Pomocy mógł i udzielał tej pomocy dzięki swojemu przewodniczącemu — bp. Her-

bertowi Bednorzowi i jego zastępcy — bp. Czesławowi Dominowi, a także, o czym zapomnieć nie można, dzięki naszemu, jakże wtedy zjednoczonemu społeczeństwu. Znajdowali się ludzie, którzy przynosili swoje oszczędności, by pomóc innym. Przynosili różne dary, zwłaszcza przed świętami (np. wspaniałe pisanek wielkanocne, a pan Karolak, piekarz z Katowic, dostarczył ciasta dla internowanych).

Biskupi Komitet Pomocy w Katowicach udzielił pomocy trzem tysiącom represjonowanych. Rodziny niektórych z nich przez pewien czas były na wyłącznym utrzymaniu Komitetu. Księża pracujący w Biskupim Komitecie Pomocy niejednokrotnie pomagali rozwiązać bardzo trudne problemy moralne tym wszystkim, którzy kiedyś odeszli od wiary; pomogli im wrócić do Chrystusa i wybrać najsluszniejszą drogę.

Biskupi Komitet Pomocy „Miłość i Sprawiedliwość Społeczna” zakończył swą działalność 17 marca 1989 r.